

Panel 5

Nauki ekonomiczne – ścisłe, społeczne czy humanistyczne?

Dyskusja w ramach panelu moderowana była przez prof. prof. S. Flejterskiego i Ł. Hardta, a uczestniczyli w niej: prof. B. Fiedor, prof. K. Jajuga, dr T. Kwarciński, prof. W. Kwaśnicki, prof. K. Malaga, dr K. Nowak-Posadzy i prof. J. Polowczyk. W toku debaty paneliści odnieśli się do następujących pytań:

- Czy możliwa jest ekonomia wolna od normatywnych założeń etycznych, ontologicznych i epistemologicznych?
- Na ile fizyka, a na ile biologia powinny być „wzorcami metodologicznymi” dla nauk ekonomicznych?
- Czy ekonomia, finanse i zarządzanie jedynie biernie reagują na zmiany technologiczne, gospodarcze, społeczne i polityczne, a na ile rozwijane w tych naukach koncepcje mogą być źródłem inspiracji do zmiany świata na lepsze?
- Jaki charakter mają prawa ekonomiczne? Czy możliwe są prawa o dużym stopniu uniwersalności, czy mogą być one jedynie „lokalnie prawdziwe” i zależne od kontekstu?
- Na ile sposoby analizy metodologicznej innych nauk szczegółowych mogą mieć zastosowanie do nauk ekonomicznych?

W kontekście pierwszego pytania większość uczestników panelu zgodziła się co do tego, że ekonomia nie jest wolna od założeń etycznych, ontologicznych i epistemologicznych, jak też generalnie sądów wartościujących. Założenia te i sądy często są jednak zawarte w ekonomii implicite i są przez to trudne do identyfikacji. Kilku uczestników panelu zwróciło jednak uwagę na to, że pojęcia te powinny najpierw zostać ściśle zdefiniowane, aby móc konkluzywnie odnieść się do postawionego przez moderatorów pytania. W tym kontekście odwoływali się m.in. do pracy B. Czarnego, *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii*, z 2010 r.

Dyskutując drugie pytanie, paneliści zgodzili się, że zarówno fizyka, jak też biologia mogą stanowić ważne źródła metod badawczych dla ekonomii, chociaż z drugiej strony większość dyskutujących opowiedziała się za pluralizmem metodologicznym, tj. sięganiem do różnych metod badawczych. Interesującym wątkiem w dyskusji była kwestia tego, że te dwie nauki inaczej postrzegają badany przez siebie świat – ten widziany przez fizykę (zwłaszcza w jej klasycznym, Newtonowskim wydaniu) jest bardziej redukcjonistyczny, dedukcyjny i probabilistyczny niż ten analizowany przez biologów, gdzie chociażby normalność zjawisk ma bardziej charakter prototypiczny niż statystyczny. Niektórzy uczestnicy

podkreślali konieczność budowy przez ekonomię własnych metod badawczych i nie poleganie w zbyt dużym stopniu na tych czerpanych z innych nauk.

Trzecie postawione przez moderatorów zagadnienie spotkało się z żywym zainteresowaniem panelistów. Wielu z nich zgodziło się z tezą, że nauki ekonomiczne mogą wspierać budowanie takich polityk publicznych, które będą podnosiły jakość życia. W tym kontekście jeden z uczestników panelu nawiązał do badań laureatów ekonomicznego Nobla z 2019 r. Z drugiej strony, nie zawsze cele, których osiągnięcie może wspierać ekonomia są warte realizacji, co też nawiązuje do wcześniej debatowanego zagadnienia o sądach wartościujących w ekonomii. Jeden z uczestników dyskusji stwierdził w tym kontekście, że nie tylko ekonomia potrzebuje etyki, ale również polityka gospodarcza.

Co do charakteru praw ekonomicznych, to wszyscy uczestnicy panelu zgodzili się z tym, że w ekonomii nie ma praw uniwersalnych (choć kilku z nich zwracało uwagę na nieściśłość pojęcia uniwersalności praw), chociaż pojawiła się interesująca kontrowersja co do tego, na ile możliwe jest odkrywanie praw o wysokim stopniu uniwersalności. Dyskusję w tym punkcie dobrze streszcza poczynione podczas panelu spostrzeżenie prof. M. Goryni: „W wypadku praw cechujących się wysokim stopniem uniwersalizmu istnieje zagrożenie oderwania od konkretnych sytuacji albo trywializacji i banału. W wypadku praw lokalnych istnieje zagrożenie tym, że nie posiadają one waloru uogólniającego – odnoszą się bowiem do ‘tu i teraz’”.

Ostatnie pytanie panelu dotyczyło możliwości badania ekonomii za pomocą koncepcji wykorzystywanych przez filozofów innych nauk szczegółowych. W szczególności, interesującym wątkiem, zwłaszcza w kontekście pytania o nieuchronność sądów wartościujących w ekonomii, była kwestia wykorzystania metodologii nauk o kulturze. Z drugiej strony, wielu panelistów potraktowało to pytanie jako zachętę do refleksji nad tym, do jakich innych nauk ekonomii jest najbliższej, co siłą rzeczy pośrednio prowadziło dyskusję w kierunku drugiego pytania.

Poza wypowiedziami panelistów, postawione zagadnienia spotkały się z żywą reakcją publiczności i interesującymi pytaniami kierowanymi do uczestników panelu. Jedno z ważniejszych dotyczyło tego, jak to się dzieje, że skoro kwestie metodologiczne są tak ważne, to właściwie pomija się je w procesie edukacji ekonomicznej. Wszyscy zgodzili się co do potrzeby kontynuacji dyskusji.